



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
VII kadencja
Prezes Rady Ministrów
DSPA-140-169 (5)/12

Warszawa, 14 stycznia 2013 r.

Pani
Ewa Kopacz
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek

Przekazuję przyjęte przez Radę Ministrów **stanowisko** wobec poselskiego projektu ustawy:

- **o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 757).**

Jednocześnie informuję, że Rada Ministrów upoważniła Ministra Sprawiedliwości do reprezentowania Rządu w tej sprawie w toku prac parlamentarnych.

Z wyrazami szacunku

(-) Donald Tusk

STANOWISKO RZĄDU
do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny
(druk sejmowy nr 757)

Celem *poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny* jest wzmocnienie prawnokarnej ochrony wolności seksualnej człowieka. Projekt zamierza zrealizować ten cel poprzez podniesienie ustawowego zagrożenia za przestępstwo zgwałcenia w różnych jego typach.

W chwili obecnej zgwałcenie w typie podstawowym (art. 197 § 1 k.k.) jest zagrożone karą pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Projekt podnosi dolną granicę zagrożenia do lat 3, przez co zgwałcenie staje się zbrodnią.

Zgwałcenie w typie uprzywilejowanym (art. 197 § 2 k.k.), kiedy nie dochodzi do obcowania płciowego, lecz do poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej, jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. W projekcie proponuje się karę od roku do lat 10.

Zgwałcenie kwalifikowane przewidziane w art. 197 § 3 k.k. jest obecnie zbrodnią, zagrożoną karą pozbawienia wolności od lat 3. Projektodawcy chcą podnieść dolną granicę zagrożenia do lat 5.

W wypadku zgwałcenia kwalifikowanego określonego w art. 197 § 4 k.k., zagrożonego obecnie karą pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 5 lat, projekt przewiduje ponadto jako alternatywę karę 25 lat pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu projektodawcy twierdzą, że przestępstwo zgwałcenia w typie podstawowym powinno być zbrodnią, tak aby nie można było stosować w wypadku tego czynu warunkowego zawieszenia wykonania kary, co — jak wynika z uzasadnienia — stanowić ma nagminną praktykę polskich sądów. Projektodawcy podają, że aż 40% kar za ten czyn orzekanych jest w zawieszeniu.

Powyższa informacja nie jest ścisła. W roku 2010 skazano za czyn z art. 197 § 1 k.k. łącznie 491 osób, z czego 319 na karę bezwzględną, zaś 172 na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W roku 2011 było to odpowiednio 455 osób, z czego 293 skazano na karę bezwzględną, zaś 162 na karę z warunkowym

zawieszeniem jej wykonania. Warunkowe zawieszenie wykonania kary jest zatem w rzeczywistości stosowane w mniej niż 1/3 wypadków.

Proporcje te mogą rzeczywiście wskazywać, że warunkowe zawieszenie jest nadużywane. Jednak problem ten dotyczy nie tylko wymierzania kar za zgwałcenie — ma on charakter znacznie szerszy. Można też zauważyć, że drastyczne zaostrzenie kar za przestępstwo zgwałcenia nie musi bynajmniej spowodować zaostrzenia kar realnie wymierzanych za to przestępstwo, gdyż sądy mogą stosować inne instrumenty prawne powodujące obniżenie wymiaru kary, np. przewidziane w art. 60 § 1 i 2 k.k. Kwestia nadużywania instytucji warunkowego zawieszenia kary wymaga natomiast kompleksowej regulacji, dotyczącej tego właśnie zagadnienia.

Niezależnie od powyższego, należy wskazać, że brak jest przesłanek pozwalających uznać, że w wypadku przestępstwa zgwałcenia w żadnym wypadku nie wolno orzekać kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W ocenie projektodawców, stanowi to „radikalne naruszenie poczucia sprawiedliwości” i prowadzi do poczucia bezkarności sprawców, zaś tak łagodna kara jest ewenementem na skalę światową. Teza ta nie została poparta żadnymi statystykami oprócz danych z USA, Wielkiej Brytanii i Francji, których źródła jednak nie wskazano. Inne dane statystyczne wskazują natomiast, że w Polsce większość postępowań karnych o zgwałcenie kończy się skazaniem sprawcy, podczas gdy w Wielkiej Brytanii jest to kilkakrotnie mniejszy odsetek spraw. Sądy polskie skazują zatem bardzo wielu sprawców, którzy z różnych powodów uchodzą przed skazaniem w systemie prawa angielskiego, co siłą rzeczy powoduje większą rozpiętość orzekanych kar. Można też zauważyć, że zgwałcenie jest specyficznym przestępstwem, popełnianym niejednokrotnie na szkodę osoby dobrze znanej, zaś kara wymierzona sprawcy może stanowić odzwierciedlenie faktu, że osoba pokrzywdzona nie chce, aby sprawca poniósł karę bezwzględną.

W zakresie doktryny prawa karnego, należy wskazać, że prawo karne opiera się na zasadzie proporcjonalności, oznaczającej między innymi, że zagrożenie ustawowe za dane przestępstwo nie może być nieproporcjonalnie surowe w stosunku do szkodliwości społecznej czynu. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 26 kwietnia 1995 r. sygn.. K 11/94, „Istotą (...) zakazu nadmiernej ingerencji jest uznanie, że ustawodawca nie może ustanawiać ograniczeń przekraczających pewien stopień uciążliwości, a zwłaszcza zatracających proporcję pomiędzy stopniem naruszenia uprawnień jednostki a rangą interesu publicznego,

który ma w ten sposób podlegać ochronie. (...) Rozważanie, czy zakaz ten nie został naruszony przez ustawodawcę uwzględniać powinno specyfikę poszczególnych praw i wolności jednostki (surowsze standardy oceny przykładać należy np. do regulacji praw i wolności osobistych i politycznych niż do praw ekonomicznych czy socjalnych), bo z tego wynikają ogólne granice dopuszczalnych ograniczeń. Rozważania te powinny następnie udzielać odpowiedzi na trzy pytania: 1) czy wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków 2) czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana 3) czy efekty wprowadzanej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela.”

Propozycja, aby zgwałcenie w typie podstawowym stało się zbrodnią, wykracza poza zasadę proporcjonalności, co widać szczególnie wyraźnie na tle innych czynów w Kodeksie karnym, zagrożonych karą pozbawienia wolności w wymiarze nie krótszym od lat 3. Są to czyny takie jak: przygotowanie do wojny napastniczej (art. 117 § 2), przygotowanie do ludobójstwa (art. 118 § 3), poważne prześladowanie grupy ludności (art. 118a § 3), przygotowanie do pozbawienia Polski niepodległości lub oderwania części jej obszaru (art. 127 § 2), przekazywanie obcemu wywiadowi informacji mogących zaszkodzić Polsce (art. 130 § 2), akt terrorystyczny powodujący bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób (art. 166 § 2), pozbawienie wolności połączone ze szczególnym udręceniem (art. 189 § 3), handel ludźmi (art. 189a § 1), wzięcie zakładnika (art. 252 § 1), kierowanie grupą terrorystyczną (art. 258 § 4), rozbój z użyciem broni palnej lub niebezpiecznego narzędzia (art. 280 § 2). Nie wydaje się, aby zgwałcenie w typie podstawowym reprezentowało *in abstracto* porównywalny stopień społecznej szkodliwości i niosło porównywalne zagrożenia dla praw człowieka i porządku publicznego.

Podobne zastrzeżenia można podnieść również w odniesieniu do kolejnych dwóch propozycji zmiany zagrożenia ustawowego. Projektodawcy nie wskazali, czym motywowane jest proponowane podniesienie sankcji za czyn określony w art. 197 § 2 k.k., ograniczając się do lakonicznego poinformowania, że „podniesienie sankcji motywowane jest tymi samymi przesłankami, co podniesienie sankcji za przestępstwo zgwałcenia [w typie podstawowym]”. Informacja ta nie może być jednak zasadna, ponieważ po proponowanym podniesieniu sankcji za czyn z art. 197 § 2

k.k. w dalszym ciągu będzie możliwe zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary wobec sprawcy tego czynu.

W odniesieniu do czynu określonego w art. 197 § 3 k.k., projektodawcy chcą podnieść dolną granicę zagrożenia ustawowego i określić ją na 5 lat. Można tu zauważyć, że w ten sposób zgwałcenie kwalifikowane zostanie uznane za jedną z bardzo niewielu zbrodni, zagrożonych tak drastyczną karą, porównywalną z masowym ludobójstwem określonym w art. 118 § 2 k.k., działaniami eksterminacyjnymi określonymi w art. 118a § 2 k.k. lub zbrodniami wojennymi. Mimo to, zmiana ta nie została w ogóle uzasadniona w projekcie.

Natomiast w odniesieniu do zmiany proponowanej w art. 197 § 4 k.k., projektodawcy zauważają, że w obecnym stanie prawnym nie jest możliwe orzeczenie kary 25 lat pozbawienia wolności nawet wówczas, jeśli sprawca zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu ofiary lub nieumyślnie powoduje jej śmierć. Projektodawcy argumentują, że wobec osób przejawiających sadystyczne skłonności należy stosować środki pozwalające na wieloletnią eliminację ze społeczeństwa. Jest to argument trafny. Tym niemniej należy zauważyć, że skoro intencją projektodawców jest umożliwienie karania 25-letnią izolacją sprawców powodujących (w wyniku okrucieństwa) śmierć ofiary albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, nie wydaje się zasadne ograniczanie tej możliwości jedynie do tych spośród sprawców, którzy dopuścili się zgwałcenia. Bardziej celowe wydałoby się podniesienie zagrożenia ustawowego za czyny określne w art. 156 k.k., a nawet wprowadzenie w tym artykule odrębnego typu kwalifikowanego dotyczącego sytuacji, kiedy ciężki uszczerbek na ciele lub nieumyślne spowodowanie śmierci było wynikiem udręczenia, zastosowanego przez sprawcę wobec ofiary. W takim wypadku rzeczywiście można by mówić o surowej karze izolacyjnej dla wszystkich sprawców wykazujących skłonności sadystyczne. Zgwałcenie nie byłoby zaś elementem niezbędnym dla zastosowania takiej kary.

Projektowana zmiana zrównywałaby sankcję określoną w art. 197 § 4 k.k. z zagrożeniem przewidzianym za akt terroryzmu, w wyniku którego doszło do ciężkiego uszczerbku na ciele wielu osób (art. 166 § 3 k.k.) lub ze szczególnym udręceniem zakładnika (art. 252 § 2 k.k.). Biorąc pod uwagę charakter czynu przewidzianego w art. 197 § 4 k.k., takie zrównanie można uznać za racjonalne.

A zatem, spośród wszystkich zmian proponowanych w projekcie, jedynie zmiana dotycząca art. 197 § 4 k.k. nie nasuwa zasadniczych wątpliwości. W

pozostałym zakresie należy stwierdzić, że projektodawcy nie uzasadnili należycie proponowanego zaostrzenia kar, nie wykazali niezbędności zmiany dla ochrony ofiar, nie wskazali, dlaczego uznają za całkowicie niedopuszczalne zawieszenie wykonania kary za czyn z art. 197 § 1 k.k., a w wypadku czynów w art. 197 § 2 i 3 k.k. nie podali żadnych argumentów przemawiających za tezą, że obecne zagrożenie ustawowe jest za niskie. Nie wiadomo, czy projektowane zaostrzenie kar ma posiadać walor odstraszący, czy też intencją projektu jest ograniczenie możliwości wymierzenia przez sąd zindywidualizowanej kary i zamiast tego wprowadzenie niejako mechanicznej izolacji sprawcy.

Biorąc powyższe pod uwagę, Rząd postuluje odstąpienie od dalszych prac nad projektem.